

Aleksander Lipiński

Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1983

Prawne Problemy Górnictwa 9, 67-92

1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1983

Aleksander Lipiński

Szkoda górnicza i obowiązek jej naprawienia (art. 53—54 pr. górn.)

1. Szkodą górniczą jest szkoda wyrządzona w nieruchomości (jej części składowej lub innych obiektach wymienionych w art. 53 pr. górn.) robotami górniczymi prowadzonymi przez przedsiębiorstwo górnicze. Kluczową rolę odgrywa tu zatem pojęcie „robót górniczych”. Jego znaczenie budzi jednak wątpliwości, zwłaszcza w relacji do „ruchu” przedsiębiorstwa lub zakładu (art. 435 k.c.) czy też „ruchu” zakładu górniczego (art. 99 i nast. pr. górn.). Chociaż orzecznictwo i doktryna niejednokrotnie podejmowały próby ustalenia znaczenia pojęcia robót górniczych, to jednak ich rezultaty dalekie są od zadowalających¹. Na przykład w orzeczeniu² z 27 IX 1983 r. (nr 435/I/83) przyjęto, że „zwałowanie nadkładu zalegającego nad złożem siarki jest robotą górniczą”. Ocenę tę, powołując się na okólnik nr 3/76 Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z 28 IV 1976 r.³, odniesiono do całego górnictwa odkrywkowego. Nie wydaje się ona trafna, zwłaszcza że zwały po robotach górniczych powstają nie tylko w następstwie wydobycia metodą odkryw-

¹ Por. A. Agopszowicz: *Pojęcie — roboty górnicze*. „Przegląd Górniczy” 1964, nr 12, s. 618 i nast.; K. Siarkiewicz: *Dochodzenie i naprawianie szkód górniczych*. Warszawa 1972, s. 20 i nast.; M. Byrska: *Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności za szkody górnicze. Zarys problemu*. „Problemy Prawne Górnictwa”. Red. A. Agopszowicz. T. 1. Katowice 1977, s. 9 i nast.; T. Płodowski: *Prawo górnicze*. Warszawa 1982, s. 164; A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982*. „Problemy Prawne Górnictwa”. Red. A. Agopszowicz. T. 8. Katowice 1985, s. 112.

² Wszystkie orzeczenia zostały wydane przez Odwoławczą Komisję do Spraw Szkód Górniczych, chyba że w tekście wyraźnie zaznaczono inaczej.

³ Nie publikowany.

kową (nadkład), ale również i podziemną (skała płonna). Brak natomiast jakichkolwiek podstaw do różnicowania charakteru prawnego prac polegających na wykonywaniu tych zwałów (roboty górnicze lub nie będące robotami górniczymi) w zależności od metody wydobycia kopaliny. W obydwu przypadkach prace polegające na wykonywaniu wspomnianych zwałów mieszczą się natomiast w pojęciu ruchu zakładu górniczego (por. art. 104 pr. gór. i wydane na jego podstawie przepisy wykonawcze⁴). Roboty górnicze mogą być elementem tego ruchu, mogą także być prowadzone poza ruchem zakładu górniczego (por. np. art. 12 pr. gór., art. 2 pr. geol.). Omawiane prace (sypanie hałdy) nie wpływają jednak na stan równowagi górotworu, co (jak się wydaje) można zaliczyć do istotnych elementów pojęcia robót górniczych⁵. Całe to zagadnienie należy oczywiście uznać za otwarte i wymagające dalszych badań. Wydaje się natomiast, że przyjęta w orzecznictwie metoda kazuistycznych wyliczeń (co jest, a co nie jest robotą górniczą)⁶ jest błędna. W omawianym przypadku należałoby zatem przyjąć, że odpowiedzialność za szkody spowodowane zwałowaniem nadkładu kształtuje się na zasadach ogólnych.

W wyroku NSA z 8 XI 1983 r. (SA/Ka 464/83) pojęcie robót górniczych zostało natomiast utożsamione z eksploatacją górniczą. Wydaje się jednak, że zabieg ten prowadzi do zastąpienia pojęcia, którego treść jest niejasna, innym pojęciem o niedookreślonym znaczeniu. Prawo górnicze nie definiuje żadnego z nich. Roboty górnicze mogą być prowadzone w celach zupełnie nie związanych z wydobywaniem kopalin (np. przy wykonywaniu niektórych inwestycji podziemnych). Jest to zatem tylko środek służący do osiągnięcia jakiegoś celu. Pojęcie eksploatacji górniczej zdaje się natomiast zakładać bezpośrednie osiąganie określonych korzyści (gospodarczych). Zagadnienie to wypada jednak uznać za otwarte, zwłaszcza że terminologia, którą posługuje się ustawodawca, daleka jest od precyzji (por. np. art. 31 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 49, art. 53

⁴ Por. dział XX, § 45 i nast. „Szczegółowych przepisów prowadzenia ruchu i gospodarki złożem w podziemnych zakładach górniczych wydobywających węgiel kamienny i brunatny” (zarządzenie nr 14 Ministra Górnictwa i Energetyki z 28 VI 1984 r., nie publikowane) oraz § 82 i nast. „Szczegółowych przepisów prowadzenia ruchu i gospodarki złożem w odkrywkowych zakładach górniczych węgla brunatnego” (zarządzenie nr 1 Ministra Górnictwa i Energetyki z 2 I 1975 r., nie publikowane).

⁵ Trafnie zatem w jednym z wcześniejszych orzeczeń przyjęto, że pojęcie robót górniczych nie obejmuje czynności polegających na zwałowaniu ziemi i kamieni. Por. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981*. „Problemy Prawne Górnictwa”. Red. A. Agopszowicz. T. 7. Katowice 1984, s. 95.

⁶ Por. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981...*, s. 95; tenże: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982...*, s. 112 i nast.

pr. gór.) i w pewnych sytuacjach rzeczywiście może uzasadniać ocenę, że pojęcia te są co najmniej zbliżone do siebie, o ile nie wręcz równoznaczne.

2. „Uszkodzenie pieca kuchennego powstałe wskutek oderwania się szafki wiszącej nad tym piecem nie jest szkodą górniczą” (orzeczenie z 28 I 1983 r., nr 1095/V/82). Przyczyną oderwania się tej szafki był wstrząs. Można przypuszczać (nie wynika to jednak z uzasadnienia), że został on spowodowany robotami górniczymi przedsiębiorstwa górniczego. Jeżeli tak — to wspomniana teza jest błędna. Można się z nią zgodzić tylko wówczas, gdyby wspomniany wstrząs nie pozostawał w związku przyczynowym z robotami górniczymi. Omawiane rozstrzygnięcie zdaje się zresztą stanowić wyraz dominującej w orzecznictwie wąskiej koncepcji szkody górniczej. Wypada podtrzymać zgłoszone pod jej adresem uwagi krytyczne⁷.

W orzeczeniu z 13 XII 1983 r. (nr 1029/I/83) przyjęto natomiast, że „szkoda polegająca na zasoleniu działki i zniszczeniu upraw, spowodowana wydobywaniem się solanki z uszkodzonego rurociągu solankowego należącego do kopalni soli, jest szkodą górniczą”. Nie wiadomo jednak, co spowodowało wspomnianą awarię, a zwłaszcza w uzasadnieniu brak danych pozwalających na ustalenie, czy wspomniane zdarzenie pozostaje w związku przyczynowym z robotami górniczymi. Być może wydobywanie kopaliny odbywało się tu metodą ługowania złoża, zaś tłoczenie solanki tym rurociągiem mogło być uważane za robotę górniczą. Przy takim założeniu wspomniane orzeczenie odpowiadałoby prawu.

Trafnie przyjęto natomiast, że „prawo górnicze nie przewiduje żadnych odszkodowań za uszkodzone przedmioty ruchome” (orzeczenie z 11 II 1983 r., nr 1120/I/82). Odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego za takie szkody kształtuje się zatem na zasadach ogólnych, oczywiście o ile wspomniane przedmioty ruchome nie stanowią części składowych nieruchomości (art. 53 pr. gór.)⁸.

⁷ Por. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981...*, s. 97.

⁸ Por. art. 50 ust. 2 pr. gór., wedle którego ochrona terenów górniczych obejmuje w szczególności nieruchomości, budynki lub inne części składowe nieruchomości wraz z przynależnościami, a także urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, gazu, prądu elektrycznego, linie kolejowe oraz inne podobne urządzenia położone z nieruchomością. Pewne wątpliwości może natomiast budzić sytuacja przynależności, o których mowa w cytowanym przepisie. Wypada jednak przyjąć, że prawo górnicze reguluje tu wyłącznie zagadnienia związane z odpowiedzialnością prewencyjną (zapobieganie powstawaniu szkód, art. 50 ust. 3 pkt 1), a nie za szkody wyrządzone w tych przynależnościach. Zagadnienie to,

3. „Powstanie szkody górniczej powoduje obowiązek jej naprawienia bez względu na rozmiar uszkodzeń. Fakt prowadzenia eksploatacji górniczej może jedynie rzutować na termin naprawy szkody. Nie można więc stwierdzić wystąpienia szkody górniczej i czekać na zakończenie robót górniczych, by orzec naprawę takiej szkody” (orzeczenie z 28 XII 1983 r., nr 1118/III/83).

Niejednokrotnie proces odkształcania się górotworu i powstawania szkód górniczych (przede wszystkim w zależności od warunków górnico-geologicznych) jest rozciągnięty w czasie. Rozmiar szkód stanowiących następstwo określonych robót górniczych może więc ulegać zmianom. Poszkodowany nabywa jednak roszczenie o naprawę szkody górniczej już z chwilą jej wyrządzenia, nawet jeżeli szkodliwe wpływy robót górniczych jeszcze nie wygasły. W rezultacie naprawa takiej szkody przed zakończeniem ruchów (uspokojeniem się) górotworu może być niecelowa. Nie zwalnia to jednak komisji do spraw szkód górniczych od obowiązku wydania orzeczenia, zwłaszcza że w razie rozszerzenia się rozmiaru szkody górniczej art. 80 pr. gór.⁹ zezwala na zmianę poprzednio wydanego orzeczenia. Jest to zatem wyjątek od reguł przyjętych w kodeksie postępowania administracyjnego. Wydaje się również, iż opisana tu sytuacja może w pełni uzasadniać wystąpienie z roszczeniem o zastosowanie środków zapobiegawczych (art. 82 pr. gór.), w celu zabezpieczenia budynku przed rozszerzaniem się szkody górniczej.

Koszty zabezpieczeń przed szkodami górniczymi (art. 56 pr. gór.)

4. Artykuł 37 pr. gór. nakłada na terenowy organ administracji państwowej obowiązek uzgodnienia z urzędem górniczym zezwolenia na istotną zmianę gospodarczego charakteru nieruchomości lub budowę niektórych obiektów położonych w obrębie terenu górniczego. Może to

zwłaszcza ze względu na nieprecyzyjną terminologię, którą posłużono się w art. 53 pr. gór., może jednak budzić wątpliwości. Por. A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*. Warszawa 1964, s. 14 i nast.; tenże: *Zarys systemu prawnego górnictwa*. T. 2. Katowice 1980, s. 64.

⁹ Art. 80 pr. gór.: „Jeżeli po zakończeniu sprawy wynikła uzasadniona potrzeba wykonania dodatkowych robót albo zmiany sposobu naprawienia szkody górniczej, gdyż rozmiar szkody powiększył się do tego stopnia, że ustalony poprzednio sposób naprawienia byłby technicznie lub gospodarczo nieuzasadniony, komisja do spraw szkód górniczych może z urzędu lub na wniosek zainteresowanego wydać nowe orzeczenie, rozszerzające lub zmieniające ustalony zakres robót w celu naprawienia szkody górniczej oraz ustalające zakres zwiększenia się kosztów jej naprawienia.”

między innymi oznaczać konieczność stosowania zabezpieczeń nowo wznoszonych obiektów budowlanych przed szkodami górniczymi, co rzecz jasna zwiększa koszty takiej inwestycji. Powstaje pytanie, kto ma je ponosić — inwestor czy przedsiębiorstwo górnicze. W orzeczeniu z 23 VII 1983 r. (nr 363/IV/83) wyrażono pogląd, że „spełnienie warunków technicznych, o których mowa w art. 37 pr. gór., określonych przez okręgowy urząd górniczy, obciąża inwestora. Zobowiązanie kopalni do pokrycia kosztów wykonanych zabezpieczeń nie ma uzasadnienia prawnego, albowiem prawo górnicze nie zawiera przepisu, z którego wynikałby obowiązek pokrywania przez przedsiębiorstwo górnicze kosztów zabezpieczeń wymaganych przez urząd górniczy w trybie art. 37 pr. gór.” Zdaniem Odwoławczej Komisji również art. 84 pr. gór.¹⁰ nie może stanowić podstawy do obciążenia przedsiębiorstwa górniczego wspomnianymi kosztami, bowiem stan faktyczny określony tym przepisem „zakłada, że szkody górnicze jeszcze nie wystąpiły, lecz prowadzone są roboty górnicze, które mogą spowodować wystąpienie szkód”. Wynika stąd, że art. 84 pr. gór. nie ma zastosowania do sytuacji, gdy dopiero planuje się podjęcie wspomnianych robót¹¹. Warto również przypomnieć, że okoliczność, czy roboty górnicze są prowadzone, czy też nie, pozostaje obojętna dla art. 37 pr. gór. Określony tam obowiązek uzgadniania decyzji jest bowiem powiązany wyłącznie z istnieniem terenu górniczego i może w znacznym stopniu wyprzedzać datę podjęcia robót górniczych zagrażających danej nieruchomości.

Przytoczone tu poglądy są charakterystyczne dla dotychczasowego orzecznictwa¹². Nie uwzględnia ono jednak zmian wprowadzonych do prawa górniczego podczas nowelizacji dokonanej ustawą z 26 XI 1977 r.¹³, zwłaszcza związanych z ochroną terenów górniczych. Ochrona ta obej-

¹⁰ Art. 84 pr. gór. ust. 1: „W razie zagrożenia wskutek robót górniczych bezpieczeństwa i całości budynków lub innych części składowych nieruchomości, komisja do spraw szkód górniczych może w drodze orzeczenia nakazać wykonanie kotwienia zapobiegawczego lub innych robót zapobiegawczych. Orzeczenie to określi zakres wykonania kotwienia zapobiegawczego lub innych robót zapobiegawczych oraz osobę obowiązującą do wykonania tych robót. Przepis art. 82 ust. 3 stosuje się odpowiednio.”; ust. 2: „Koszty kotwienia zapobiegawczego lub innych robót zapobiegawczych ponosi przedsiębiorstwo górnicze, którego roboty górnicze zagrażają bezpieczeństwu i całości budynków lub innych części składowych nieruchomości.”; ust. 3: „Do wykonania kotwienia lub innych robót zapobiegawczych stosuje się odpowiednio przepisy o naprawianiu szkód górniczych.”

¹¹ Por. dalej, s. 90 i nast.

¹² Por. np. orzeczenie z 24 IV 1962 r. (nr 486/II/62). OSA IX 02 04 06 oraz A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979*. „Problemy Prawne Górnictwa”. Red. A. Agopszowicz. T. 5. Katowice 1982, s. 117—118.

¹³ Dz. U. nr 35, poz. 151.

muje bowiem między innymi zapobieganie powstawaniu szkód w środowisku w obiektach i urządzeniach położonych na wspomnianych terenach przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki (art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór.). Obowiązek ten ciąży na przedsiębiorstwie górniczym, które prowadzi eksploatację złoża kopaliny w granicach obszaru górniczego położonego na takim terenie. Ono też ponosi koszty ochrony terenów górniczych (art. 51 pr. gór.). Art. 56 przewiduje natomiast, że przepisy o naprawieniu szkód górniczych stosuje się odpowiednio do działalności określonej w art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór.

Szczegółowe przedstawienie problematyki roszczeń prewencyjnych przewidzianych przepisami prawa górniczego wypada pozostawić do odrębnego opracowania¹⁴. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że działalność profilaktyczna powinna być: 1) podejmowana z należytym wyprzedzeniem (*verba legis*: w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym), 2) odpowiednia, tj. zapewniająca spełnienie zadań w zakresie ochrony terenów górniczych, zaś 3) obowiązek jej prowadzenia ciąży na przedsiębiorstwie górniczym. Nie jest on bynajmniej uzależniony od podjęcia robót górniczych. Stan zagrożenia tymi ostatnimi może natomiast stać się przesłanką stosowania art. 84 pr. gór. O tyle zatem można zgodzić się z drugą tezą zawartą w cytowanym orzeczeniu. Przesłanką roszczeń prewencyjnych określonych w art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. jest istnienie terenu górniczego bez względu na to, czy w znajdującym się w jego obrębie obszarze górniczym podjęto wydobywanie kopalin.

Obowiązki w zakresie ochrony terenów górniczych ciążą na przedsiębiorstwach górniczych, zaś w zakresie roszczeń prewencyjnych należy odpowiednio stosować przepisy o naprawianiu szkód górniczych. Skoro zatem inwestor wykonał obowiązki (w zakresie zabezpieczenia przed szkodami górniczymi) ciążące na przedsiębiorstwie górniczym, to może on domagać się zwrotu poniesionych z tego tytułu kosztów (np. zwiększonych kosztów budowy)¹⁵. Charakterystyczne jest jednak, że mimo iż wspomniana nowela do prawa górniczego weszła w życie już dość dawno, to jednak problematyka ta dość rzadko pojawiała się w orzecznictwie, zaś omawiane roszczenia były oddalane. Co więcej, dopiero

¹⁴ A. Agopszowicz: *Obowiązek zapobieżenia szkodzie. Podstawa i zakres*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, s. 168 i nast., zwł. s. 177; tenże: *Obowiązki przedsiębiorstw górniczych w zakresie zapobiegania szkodom*. „Pa-lestra” 1979, nr 1, s. 43 i nast.

¹⁵ Odmiennie T. Płodowski: *Prawo górnicze...*, s. 145, który nie dostrzega możliwości tkwiących w art. 56 pr. gór.

w 1983 r. w przepisach wykonawczych do prawa górniczego¹⁶ znalazło się wyraźne stwierdzenie, że przedsiębiorstwa górnicze pokrywają z funduszu szkód górniczych „zwiększone koszty budowy (koszty zabezpieczeń) nowo realizowanego na terenach górniczych budownictwa mieszkaniowego wraz ze związaną z nim infrastrukturą społeczną i techniczną”. Z nieznanых przyczyn przepisy te nie dotyczą jednak pozostałych rodzajów budownictwa oraz innych rodzajów działalności objętych art. 37 pr. górń. Nie wiadomo również, dlaczego problematyka ta znalazła swe unormowanie wyłącznie w odniesieniu do tych przedsiębiorstw górniczych, które tworzą fundusz szkód górniczych. W odniesieniu do pozostałych przedsiębiorstw górniczych w przepisach wykonawczych brak jakichkolwiek rozwiązań dotyczących omawianej kwestii. Okoliczności te pozostają jednak bez znaczenia. Podstawą roszczeń prewencyjnych są bowiem art. 50 ust. 3 pkt 1, art. 51 i 56 pr. górń., a nie przepisy o funduszu szkód górniczych. Niedostatki regulacji prawnej wynikające z tych ostatnich nie mogą więc prowadzić do ubezskuteczenia wspomnianych roszczeń prewencyjnych. W podsumowaniu wypada zatem stwierdzić, że omawiane orzeczenie nie odpowiada prawu, a inwestorzy mogą domagać się od przedsiębiorstw górniczych zwrotu wspomnianych kosztów. Wynika stąd również, że roszczenia te powinny być dochodzone przed komisjami do spraw szkód górniczych¹⁷. Znaczenia tej wykładni nie sposób przecenić. Wydaje się, że jest ona zgodna z założeniami reformy gospodarczej. Realizacja obowiązków wynikających z art. 56 pr. górń. może natomiast prowadzić do istotnego pogorszenia wyników finansowych przedsiębiorstw górniczych. W odczuciu społecznym trudno jednak wymagać, aby obowiązki związane z zapobieganiem wspomnianym szkodom obciążały wyłącznie inwestorów. Wręcz przeciwnie, powinny je ponosić te podmioty, których działalność powoduje (lub może powodować) powstanie stanu zagrożenia szkoda. Nie sposób bowiem przyjąć, że obowiązki związane z zapobieżeniem takiej szkodzi ma ponosić tylko zagrożony.

Budownictwo zastępcze (art. 57 pr. górń.)

5. „Sentencja orzeczenia ustalającego sposób naprawy szkód górniczych w drodze budownictwa zastępczego winna zawierać oprócz za-

¹⁶ Zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów z 23 II 1983 r. w sprawie planowania w zakresie naprawiania szkód górniczych oraz tworzenia przez przedsiębiorstwa górnicze funduszy szkód górniczych i dokonywania wypłat z tych funduszy, Mon. Pol. nr 7, poz. 45.

¹⁷ Takie też stanowisko zajął ostatnio NSA w wyroku z 9 II 1984 r., SA/Ka 737/83. Por. głosę A. Agopszowicza do tego wyroku. OSPiKA 1985, nr 5, poz. 94, s. 257 i nast.

kresu szkody górniczej, osoby poszkodowanej, sposobu naprawy tej szkody również koszt budownictwa zastępczego, dokładnie określoną kwotę odszkodowania pieniężnego, stwierdzenie, że poszkodowany zobowiązuje się do pokrycia różnicy kosztów pomiędzy kosztami budowy przedmiotu odtwarzanego a kwotą odszkodowania pieniężnego, a także termin i osobę zobowiązaną do naprawy szkody górniczej." (orzeczenie z 24 X 1983 r., nr 926/IV/83).

W pewnych sytuacjach stosowanie budownictwa zastępczego jest uzależnione od zobowiązania się poszkodowanego do zwrotu przedsiębiorstwu górniczemu części kosztów, odpowiadających różnicy między kosztami budownictwa zastępczego a wysokością odszkodowania pieniężnego ustalonego na podstawie art. 59 (por. art. 74 pkt 1) pr. górń. Powstaje pytanie, czy takie orzeczenie komisji do spraw szkód górniczych powinno zawierać stwierdzenie, że poszkodowany zobowiązuje się do zwrotu wspomnianych kosztów. Nie wynika to bowiem z art. 78 pr. górń.¹⁸ Wydaje się, że omawiane orzeczenie jest oparte na błędnej interpretacji art. 72 pr. górń. Tego rodzaju zobowiązanie poszkodowanego jest jedną z przesłanek naprawy szkody na drodze budownictwa zastępczego. Przed wydaniem orzeczenia poszkodowany (znając wysokość przewidywanych kosztów tego budownictwa oraz wysokość odszkodowania, określonego na podstawie zasad wynikających z art. 59 pr. górń.) powinien zobowiązać się do zwrotu ich różnicy. Jego oświadczenie woli powinno odpowiadać wymaganiom przewidzianym w kodeksie cywilnym. Okoliczność ta, jako jedna z przesłanek budownictwa zastępczego, powinna zostać określona w uzasadnieniu orzeczenia, nie zaś w jego sentencji. Ta ostatnia powinna natomiast zawierać wszystkie elementy niezbędne do ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego w wysokości wspomnianej różnicy kosztów. Wedle art. 72 pkt 2 zd. 2 pr. górń. „Podstawę wpisu hipoteki stanowi ostateczne orzeczenia komisji do spraw szkód górniczych, ustalające naprawienie szkody górniczej w drodze budownictwa zastępczego oraz różnicę kosztów podlegającą zwrotowi.” Hipoteka powstanie jednak dopiero z chwilą wpisu do księgi wieczystej. Wydaje się ponadto, że podstawą jej ustanowienia może także być zarejestrowana ugoda o naprawienie szkody górniczej w drodze budownictwa zastępczego (por. art. 81 ust. 6 pr. górń.).

¹⁸ Wedle art. 78 ust. 1 pr. górń. orzeczenie komisji do spraw szkód górniczych ustala: 1) rodzaj i rozmiar szkody górniczej zaistniałej lub przewidywanej oraz osobę poszkodowanego, 2) sposób i zakres naprawienia szkody górniczej lub zastosowania budownictwa zastępczego, o którym mowa w art. 57 ust. 2, 3) osobę zobowiązaną do naprawienia szkody górniczej, 4) koszty naprawienia szkody górniczej i przedsiębiorstwo górnicze zobowiązane do zapłaty tych kosztów, 5) termin wykonania orzeczenia.

„Skoro poszkodowana nie wyraziła zgody na pokrycie różnicy między kosztami budownictwa zastępczego a kwotą odszkodowania pieniężnego i na obciążenie nieruchomości hipoteką, to budownictwo zastępcze nie jest dopuszczalne.” (orzeczenie z 20 I 1983 r., nr 1180/IV/82). Teza ta odpowiada prawu i koresponduje z zamieszczonymi tu uwagami.

Odszkodowanie pieniężne za budynki należące do jednostek niepaństwowych (art. 59 pr. gór.)

6. Jedną z przesłanek przyznania odszkodowania pieniężnego za szkody górnicze w budynkach należących do jednostek niepaństwowych jest decyzja terenowego organu administracji państwowej o rozbiórce takiego obiektu. Brak nakazu rozbiórki uniemożliwia zastosowanie tej formy naprawienia szkody¹⁹. NSA w wyroku z 8 XI 1983 r. (SA/Ka 543/83) przyjął, że wszczęcie postępowania o orzeczenie rozbiórki budynku na podstawie art. 47 pr. bud. jest podstawą zawieszenia przez komisję do spraw szkód górniczych postępowania (art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a.), bowiem rozstrzygnięcie w przedmiocie rozbiórki ma wpływ na sposób naprawy szkody górniczej (art. 55 lub art. 59 pr. gór.). Sąd przyjął więc, że wspomniane rozstrzygnięcie dotyczy tzw. zagadnienia wstępnego. Stanowisko to w zasadzie wydaje się trafne. Istnieje jednak wątpliwość, czy rzeczywiście brak nakazu rozbiórki uniemożliwia „rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji” (art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a.). Wydaje się, że tak nie jest, bowiem istnienie wspomnianego nakazu stanowi wyłącznie przesłankę określonego sposobu naprawy szkody górniczej (w drodze odszkodowania pieniężnego). Jego brak nie tamuje wprawdzie rozpoznania sprawy i wydania orzeczenia, jednak w takiej sytuacji naprawa szkód górniczych musi nastąpić w inny sposób (art. 55 lub 57 pr. gór.). Podstawy zawieszenia postępowania należałoby zatem poszukiwać w takiej sytuacji w art. 98 § 1 k.p.a.²⁰

Nakaz rozbiórki uszkodzonych obiektów przesądza o technicznej i gospodarczej niecelowości przywracania obiektów do stanu poprzedniej użyteczności (orzeczenie z 11 III 1983 r., nr 161/IV/83). W innym orzeczeniu (z 10 II 1983 r., nr 1014/II/82) wyrażono natomiast pogląd, że uchylene wspomnianego nakazu oznacza obowiązek naprawienia szkody górniczej zgodnie z art. 55 pr. gór.

¹⁹ Por. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981...*, s. 99; tenże: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982...*, s. 131 i nast.

²⁰ A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979...*, s. 121 i nast. Por. także art. 100 § 2 k.p.a.

Rozstrzygnięcia te, zwłaszcza w konfrontacji z przepisami prawa budowlanego, zdają się wymagać pewnych uściśleń. Nakaz rozbiórki przesądza bowiem o tym, że zachodzą okoliczności przewidziane w art. 46 i 47 pr. bud. i nie może być wydany, gdy ich brak, a względy gospodarcze przemawiają przeciwko innym formom naprawienia szkody niż zapłata odszkodowania. Przesłanki określone w art. 59 ust. 1 pr. górn. nie pokrywają się zatem z przewidzianymi w cytowanych przepisach prawa budowlanego. Wykładnia przyjęta w orzecznictwie zdaje się zmierzać do ograniczenia przypadków stosowania art. 59 ust. 1 pr. górn. (w odniesieniu do budynków) tylko do granic wyznaczonych przez art. 59 ust. 9 tego prawa. Rozwiązanie to w zasadzie zasługuje jednak na krytykę. Wymagalność roszczenia odszkodowawczego nie może bowiem zależeć od tego, czy organ administracji podejmie działalność zgodną ze swą kompetencją.

W nawiązaniu do omówionych orzeczeń należałoby także przyjąć, iż uchylenie nakazu rozbiórki nie wyklucza naprawy takiej szkody w drodze budownictwa zastępczego. Wskazują na to zresztą przepisy określające szczegółowe zasady stosowania tej formy naprawy szkody górniczej.

Wydaje się również, iż wejście w życie noweli do kodeksu postępowania administracyjnego może usprawnić stosowanie zasad określonych w art. 59 pr. górn. Brak nakazu rozbiórki wyklucza bowiem posługiwanie się tym sposobem naprawy szkody górniczej. W dotychczasowej praktyce znane są bowiem przypadki, w których terenowe organy administracji państwowej, pomimo istnienia ewidentnych przesłanek uzasadniających decyzję o rozbiórce obiektu, z różnych względów nie wydawały takiego nakazu (np. z powodu trudności w zapewnieniu lokali dla osób, które należałoby wykwaterować z budynku objętego nakazem rozbiórki)²¹. Przeważnie oznaczało to konieczność naprawy szkody górniczej przez przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności (art. 55 pr. górn.), co częstokroć nie przynosiło jednak należytych efektów. Rozmiary odkształceń górotworu mogły bowiem być tak wielkie, że po pewnym czasie następstwa robót górniczych ujawniłyby się ponownie, zaś koszty remontu przekroczyłyby wartość uszkodzonego obiektu.

Rozwiązania przyjęte w kodeksie postępowania administracyjnego oznaczają natomiast możliwość dokonywania przez NSA weryfikacji zgodności wspomnianych decyzji o rozbiórce (zwłaszcza o odmowie rozbiórki) z przesłankami określonymi w art. 46 — 47 pr. bud., a zwłaszcza powinny prowadzić w tym zakresie do eliminacji wpływu czynników

²¹ Por. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982...*, s. 131 i nast.

pozaprawnych na treść takich decyzji. Dodatkowe możliwości stwarza tu również skarga na bezczynność organu administracji (art. 216 k.p.a.). Znane są bowiem sytuacje, w których organ ten odmawiał wydania wspomnianego nakazu pismem nie mającym znamion decyzji administracyjnej.

7. W orzeczeniu z 17 III 1983 r. (nr 383/II/82) trafnie przyjęto, że przy ustalaniu odszkodowania pieniężnego (art. 59 ust. 1) prawo górnicze nie przewiduje obowiązku przyjmowania stanu normatywnego w celu określenia stopnia zużycia naturalnego uszkodzonych budynków. Stopień ten należy ustalać na podstawie opinii biegłego i wedle faktycznego stanu technicznego budynku. Oznacza to jednocześnie zerwanie z dotychczasową (jak się wydaje — błędną) praktyką ustalania wspomnianego stanu na podstawie zasad dotyczących norm szacunkowego zużycia budynków objętych obowiązkowym ubezpieczeniem²². Prawo górnicze w art. 59 nie odsyła do rozwiązań przyjętych w prawie ubezpieczeniowym. Brak zatem dyrektyw normatywnych, które nakazywałyby komisjom do spraw szkód górniczych posługiwanie się określonymi tam zasadami. Wypada więc wyrazić przypuszczenie, że rozwiązanie przyjęte we wspomnianym orzeczeniu może przyczynić się do obiektywizacji kryteriów określających wartość uszkodzonych budynków.

8. Artykuł 59 ust. 4 pr. górn. dotyczy wyłącznie budynków położonych w miastach. Przyznanie dodatku za szczególnie dogodne położenie spornego obiektu znajdującego się na terenie wsi (nawet jeżeli położenie to jest szczególnie korzystne) byłoby niezgodne z prawem (decyzja Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 31 I 1983 r., nr PO-4/058/2/83).

Wypowiedziana tu teza jest zgodna z literalnym brzmieniem cytowanego przepisu. Wydaje się jednak, iż sygnalizuje ona potrzebę jego zmiany. W obecnym stanie prawnym dodatek za szczególnie korzystne miejsce położenia budynku przysługuje wyłącznie w odniesieniu do tych obiektów, które są położone na terenach miast i należą do jednostek niepaństwowych. Nie wiadomo jednak, dlaczego ten dodatek ma nie przysługiwać w sytuacji, gdy położenie budynku jest szczególnie korzystne, lecz znajduje się on poza granicami administracyjnymi miasta. Kryteria uzasadniające ocenę „szczególnie korzystnego położenia” mogą być w obu przypadkach identyczne. Art. 59 ust. 4 pr. górn. służy wprawdzie ochronie słusznych interesów poszkodowanych, jednak prowadzi

²² Por. zarządzenie Ministra Finansów z 29 XII 1982 r. w sprawie norm amortyzacji budynków, Mon. Pol. nr 33, poz. 296.

do nieuzasadnionej dezintegracji systemu ustalania odszkodowań z tytułu szkód górniczych. Wypada zatem postulować rezygnację z przyjętej w nim kazuistyki i rozszerzenie określonych tam zasad na wszystkie budynki, bez względu na miejsce ich położenia.

Zmiana cen, która zaszła po uprawomocnieniu się orzeczenia, nie stanowi podstawy do zmiany wysokości odszkodowania ustalonego prawomocnym orzeczeniem (orzeczenie z 25 VIII 1983 r., nr 406/II/83). Teza ta koresponduje z art. 363 § 2 k.c., wedle którego podstawę odszkodowania stanowią ceny obowiązujące w zasadzie w dniu jego ustalania.

Szkody górnicze w gruntach rolnych (leśnych) oraz w zasiewach i uprawach (art. 59 ust. 7 i art. 63 pr. górn.)

9. Problematyka naprawy szkód górniczych w gruntach rolnych i leśnych budzi liczne wątpliwości. Ich przyczyny należy przede wszystkim poszukiwać w samym prawie górniczym, a zwłaszcza w niepełnej regulacji prawnej dotyczącej sposobu naprawiania wspomnianych szkód. Odrębne problemy wywołuje zbieg prawa górniczego z ustawami: z 31 I 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska²³ oraz z 26 III 1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych²⁴. Zagadnienia te są jednak zbyt obszerne i skomplikowane, aby szczegółowo omówić je w ramach przeglądu orzecznictwa. Wypada zatem ograniczyć się tylko do niektórych kwestii związanych z naprawą wspomnianych szkód.

Orzeczeniem z 16 III 1983 r. (nr 47/I/83) oddalono żądanie poszkodowanego, by kopalnia odkupiła od niego grunt, który został w 100% uszkodzony w sposób nie dający się usunąć, lub przejęła obowiązek płacenia podatku gruntowego. W uzasadnieniu wskazano, że prawo górnicze nie przewiduje takiego sposobu naprawienia szkody górniczej.

Pod rządem prawa górniczego teza ta jest trafna. Szkody górnicze w gruntach rolnych i leśnych powinny bowiem być naprawiane przez przywrócenie stanu poprzedniego, zapłatę odszkodowania bądź dostarczenie działki zamiennej. Inne sposoby naprawienia tych szkód nie są dopuszczalne.

Co innego wynika natomiast z cytowanej ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. W pewnych sytuacjach przewiduje ona bowiem obowiązek wykupu gruntów położonych w obrębie stref ochronnych, utworzonych na podstawie przepisów dotyczących ochrony środowiska. Obowiązek ten ciąży na zakładzie przemysłowym, którego działalność powo-

²³ Dz. U. nr 3, poz. 6 z późn. zm.

²⁴ Dz. U. nr 11, poz. 79 z późn. zm.

duże szkody w tych gruntach. Obowiązują tu ceny wolnorynkowe (art. 26). Odmienne niż to miało miejsce pod rządem dawnego stanu prawnego²⁵, stosowanie wspomnianej ustawy do szkód górniczych nie jest wyłączone.

Nie da się zatem wykluczyć, że poszkodowanemu mogło przysługiwać roszczenie o wykup. W uzasadnieniu brak jednak informacji na temat, czy przedmiotowa nieruchomość znajdowała się w obrębie takiej strefy ochronnej i czy spełniły się pozostałe przesłanki określone w art. 26 cytowanej ustawy. Podstawy prawnej takiego roszczenia należałoby jednak poszukiwać w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych (a więc poza prawem górniczym), co rzecz jasna wyklucza właściwość komisji do spraw szkód górniczych, na co trafnie zwrócono uwagę w orzeczeniu z 15 IV 1983 r. (nr 256/IV/83).

10. Sporo wątpliwości budzi pojęcie „nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu rolnego i leśnego” (art. 59 ust. 7). W dotychczasowym orzecznictwie kryterium to nie zostało wyjaśnione. Komisje do spraw szkód górniczych opierają się w tej mierze na opiniach biegłych, którzy jednak z reguły nie uzasadniają swych ocen. Problematyka ta stała się przedmiotem okólnika nr 1/83 Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z 10 III 1983 r.²⁶ Zwrócono w nim uwagę na wyjątkowy charakter art. 59 ust. 7 pr. gór. podkreślając, że podstawowym sposobem naprawy szkód górniczych jest przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności (art. 55). Inne sposoby naprawy tych szkód mają zatem charakter wyjątkowy. Oznacza to konieczność każdorazowego dokonywania wnikliwych ocen przesłanek stosowania art. 59 ust. 7. Wspomniany okólnik w zupełności nie nawiązuje jednak do rozwiązań przyjętych w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Ta ostatnia przewiduje m.in. obowiązek rekultywacji gruntów, w tym gruntów rolnych i leśnych. Obowiązek ten ciąży na tym podmiocie, który spowodował utratę lub ograniczenie wartości użytkowej wspomnianych gruntów (art. 29 i 30). Ma on charakter bezwzględny i nie jest uzależniony od możliwości technicznej lub gospodarczej czy też rozmiaru prac niezbędnych w celu jego realizacji. Przepisy o naprawie szkód górniczych nie odsyłają wprawdzie do cytowanej ustawy, brak jednak jakichkolwiek podstaw, by przewi-

²⁵ Por. art. 27 nie obowiązującej już ustawy z 26 X 1971 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów, Dz.U. nr 27, poz. 249. z późn. zm.

²⁶ Nie publikowany. Powstaje jednak pytanie, jaką funkcję powinien pełnić ten okólnik, a zwłaszcza jaki w świetle prawa górniczego jest jego charakter prawny. Wedle art. 75 ust. 3 pkt 2 tego prawa organem powołanym do udzielania „komisjom wytycznych w zakresie orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze” jest bowiem Prezes Wyższego Urzędu Górniczego.

dziane nią rozwiązania wyłączyć w odniesieniu do gruntów rolnych (leśnych), w których wyrządzono szkody górnicze. W obecnym stanie prawnym brak bowiem normy, która uniemożliwiałaby stosowanie tej ustawy do naprawy szkód górniczych²⁷. Wyraźne odesłanie do ustawy z 26 III 1982 r. znajduje się natomiast w przepisach o rekultywacji terenów górniczych (art. 91 pr. gór.). Przewidziano tam, że rekultywacji podlegają tereny górnicze (tj. grunty położone w obrębie tych terenów) przekształcone „w związku z działalnością górniczą”. Określenie to pochłania, jak się wydaje, wszystkie przypadki „nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu rolnego lub leśnego”. Obowiązek rekultywacji terenów górniczych wykracza jednak poza problematykę naprawy szkód górniczych²⁸.

W obecnym stanie prawnym znajdujące się w art. 91 pr. gór. odesłanie do wspomnianej ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych jest jednak zbędne. Ustawa ta znajduje bowiem zastosowanie do całości problematyki związanej z ochroną terenów górniczych (a nie tylko w zakresie ich rekultywacji, jak tego chce art. 91 pr. gór.). Wynika to zarówno z jej powszechnego charakteru, jak i zawartej w art. 50 ust. 1 pr. gór. dyrektywy, wedle której „tereny górnicze podlegają ochronie stosownie do przepisów prawa górniczego oraz przepisów szczególnych regulujących ochronę środowiska i obiektów specjalnych”. Związane z tym szczegóły można jednak pozostawić poza ramami przeglądu.

Wydaje się zatem, że wejście w życie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych powoduje konieczność zmiany wykładni art. 59 (zwł. ust. 7) pr. gór. Może to oznaczać, że pojęcie „nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntów” utraciło swe znaczenie: o możliwości i zakresie obowiązku usunięcia szkód górniczych w gruntach rolnych i leśnych powinny decydować kryteria wynikające ze wspomnianej ustawy. Ściśle rzecz biorąc, trudno jest ustalić znaczenie pojęcia „nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu”. Naprawa szkód górniczych w gruntach rolnych i leśnych w drodze przywrócenia stanu poprzedniej użyteczności jest bowiem wyłącznie kwestią kosztów i środków. Z technicznego punktu widzenia w zasadzie zawsze jest ona możliwa. Przeważnie są to jednak zabiegi niezwykle trudne i kosztowne. Nie jest również łatwo znaleźć wykonawców takich prac.

W świetle prawa górniczego alternatywą przywrócenia stanu poprzed-

²⁷ Por. przyp. 25.

²⁸ Por. A. Witosz: *Rola przepisów o likwidacji zakładu górniczego i rekultywacji terenów górniczych w zakresie ochrony środowiska naturalnego*. PUG 1978, nr 10, s. 296 i nast. Artykuł ten przedstawia jednak stan prawny obowiązujący przed wejściem w życie ustawy z 26 III 1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

niej użyteczności takiego gruntu należącego do jednostki niepaństwowej jest z reguły odszkodowanie pieniężne (dla jednostek państwowych w ogóle brak jest regulacji prawnej). Zasady jego ustalania określa rozporządzenie Rady Ministrów. W obecnym stanie prawnym odszkodowanie to stanowi piętnastokrotne zmniejszenie się przychodu szacunkowego²⁹ z danego gruntu, nie więcej jednak niż odszkodowanie, które należałoby się w przypadku wywłaszczenia takiego gruntu³⁰. Nie trzeba wykazywać, że są to kwoty z reguły znacznie niższe od tych, jakie należałoby ponieść w razie przywrócenia stanu poprzedniego takiego gruntu lub jego rekultywacji. W rezultacie może to prowadzić do pozabawienia roszczenia o naprawę szkody górniczej jego funkcji prewencyjnej, bowiem przedsiębiorstwa górnicze nie będą zainteresowane w podejmowaniu działań zmierzających do zapobieżenia szkodzie. Inna rzecz, że naprawa szkód górniczych w takich gruntach w drodze odszkodowania pieniężnego bynajmniej nie powoduje wyłączenia obowiązków wynikających z cytowanej ustawy, w tym związanych z ich rekultywacją.

W rezultacie przedsiębiorstwo górnicze, które naprawia omawiane szkody w drodze odszkodowania pieniężnego (art. 59 ust. 7), będzie później musiało ponieść dodatkowe koszty związane z rekultywacją tych terenów. Dyrektywy określone ustawą o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz innymi przepisami dotyczącymi ochrony środowiska są bowiem w pełni jednoznaczne. Aktualne potrzeby w tym zakresie, zwłaszcza związane z ochroną terenów górniczych oraz intensyfikacją produkcji rolnej, wymagają bowiem bezwzględnych preferencji w zakresie naprawy szkód górniczych w drodze przywrócenia stanu poprzedniej użyteczności, na co zresztą wskazuje również art. 55 *in fine* pr. górn. (z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej).³¹ Wydaje się także,

²⁹ Ustalonego wedle zasad określonych w przepisach o podatku gruntowym. Wątpliwości stwarza tu jednak ustawa z 15 XI 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. nr 52, s. 268). Uchyliła ona dotychczasowe przepisy o podatku gruntowym, zrywając z pojęciem „przychodu szacunkowego”. Rodzi się więc obawa, że niektóre rozwiązania przewidziane w art. 59 ust. 7 pr. górn. oraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z 16 V 1983 r. w ogóle nie dadzą się tu zastosować.

³⁰ Art. 59 ust. 7 pr. górn. i rozporządzenie Rady Ministrów z 16 V 1983 r. w sprawie odszkodowań za nie dające się usunąć uszkodzenia gruntów rolnych i leśnych, za uszkodzone wskutek robót górniczych zasiewy i uprawy oraz w sprawie sposobu wypłaty odszkodowań pieniężnych za szkody górnicze, Dz. U. nr 32, poz. 151. Por. również A. Lipiński: *Szkody górnicze w gruntach rolnych i leśnych. Artykuł dyskusyjny*. PUG 1985, nr 4—5, s. 147 i nast.; M. Winter: *Naprawianie szkody górniczej w gruntach rolnych i leśnych. Wypowiedź polemiczna*. PUG 1985, nr 4—5, s. 153 i nast.

³¹ Por. w tej kwestii niezupełnie jasne uwagi K. Siarkiewicza, aczkolwiek wypowiedziano je jeszcze pod rządem dawnego stanu prawnego (*Docho-dzenie i naprawianie...*, s. 157—158).

iż obecna sytuacja w zakresie usuwania szkód górniczych w gruntach rolnych i leśnych oraz rekultywacji terenów górniczych jest spowodowana (niezależnie od innych przyczyn) brakiem świadomości społecznej co do możliwości tkwiących w normach prawnych, zwłaszcza przewidzianych cytowaną ustawą z 26 III 1982 r.

Jako charakterystyczne można tu przytoczyć orzeczenie z 15 III 1983 r. nr 148/IV/83), w którym oddalono roszczenie o naprawę takiej szkody górniczej w drodze przywrócenia stanu poprzedniego. W uzasadnieniu wskazano, że ewentualna naprawa szkody wedle zasad określonych w art. 55 pr. górn. musiałaby polegać na rekonstrukcji systemu drenarskiego i niwelacji terenu, a nadto musiałaby objąć obszar znacznie większy od działki poszkodowanego, co ze względów ekonomicznych nie byłoby uzasadnione. W rezultacie orzeczono jednorazowe odszkodowanie pieniężne, gdyż „gruntu nie da się, ze względu na wysoki koszt przekraczający wartość parceli, przywrócić do stanu poprzedniej użyteczności”.

W orzeczeniu z 15 II 1983 r. (nr 53/V/83) wyrażono natomiast pogląd, że „w sytuacji, gdy zostało przyznane za grunt jednorazowe odszkodowanie pieniężne, prawo górnicze nie przewiduje zwrotu kosztów wykonanej przez poszkodowanego we własnym zakresie częściowej naprawy szkody górniczej”.

Przedstawione tezy, zwłaszcza w nawiązaniu do poprzednich uwag, wypada ocenić krytycznie. Art. 59 ust. 1 pr. górn. przewiduje, że w sytuacji, gdy przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności jest „technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione”, naprawa szkody powinna nastąpić w drodze odszkodowania pieniężnego. Wydaje się jednak, że reguła ta nie odnosi się do szkód górniczych w gruntach rolnych i leśnych. Tych ostatnich dotyczy tylko art. 59 ust. 7, gdzie mowa jest o „nie dającym się usunąć uszkodzeniu” takiego gruntu. Cytowany przepis nie ma jednak charakteru autonomicznego. Można zresztą wątpić, czy *de lege lata* omawiane pojęcie w ogóle ma rację bytu. Można bowiem usunąć w zasadzie każdą szkodę. Jest to tylko kwestia kosztów i środków. Niedwuznacznie zdaje się na to wskazywać wymienione orzeczenie z 15 II 1983 r., bowiem pomimo iż komisja stwierdziła „nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu”, to jednak poszkodowany we własnym zakresie wykonał prace, które doprowadziły do częściowej naprawy wspomnianych uszkodzeń. Posługiwanie się rozwiązaniem określonym w art. 55 pr. górn. nie jest zresztą uzależnione od wysokości kosztów „przywrócenia stanu poprzedniej użyteczności” i należy z niego korzystać nawet wówczas, gdyby jego koszt przewyższał wartość nieruchomości.

11. W orzeczeniu z 15 IV 1983 r. (nr 256/IV/83) przyjęto natomiast, że „rekultywacja nie jest sposobem naprawy szkody górniczej, w związ-

ku z czym roszczenie o zwrot kosztów rekultywacji lub przywrócenia gruntów do stanu poprzedniej użyteczności nie podlega orzecznictwu komisji do spraw szkód górniczych". Teza ta jest trafna tylko w odniesieniu do rekultywacji. Roszczenie o przywrócenie gruntów do stanu poprzedniej użyteczności, o ile dotyczy ono gruntów uszkodzonych robotami górniczymi prowadzonymi przez przedsiębiorstwo górnicze (art. 53), podlega rozpoznaniu przez komisje do spraw szkód górniczych (art. 55 w zw. z art. 74 pr. górn.).

Zbliżone stanowisko zajęła Odwoławcza Komisja w orzeczeniu z 27 IV 1983 r. (nr 277/III/83) stwierdzając, że komisje do spraw szkód górniczych orzekają wyłącznie w sprawach normowanych w rozdziale II działu V prawa górniczego, natomiast roszczenie o rekultywację terenów górniczych nie podlega właściwości rzeczowej komisji. Należy jednak zwrócić uwagę na okoliczność, że częstokroć obowiązki objęte treścią pojęcia „przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności” mogą pokrywać się z tymi, które mieszczą się w pojęciu rekultywacji.

Nieściska jest również pierwsza część tezy. W świetle art. 56 pr. górn. nie powinna bowiem budzić wątpliwości okoliczność, że właściwość komisji do spraw szkód górniczych obejmuje również orzekanie w sprawach roszczeń związanych z „zapobieganiem powstawaniu szkód w środowisku, w obiektach i urządzeniach położonych na tych terenach przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki”, a zatem sprawy regulowane przepisami znajdującymi się w rozdziale I działu V prawa górniczego.

12. Zawarte w umowie dzierżawy nieruchomości rolnej należącej do jednostki państwowej zrzeczenie się roszczeń o naprawę szkód górniczych mogących powstać w zasiewach i uprawach na takim gruncie powoduje oddalenie roszczeń poszkodowanych (orzeczenie z 15 IV 1983 r., nr 279/IV/83). Teza ta koresponduje z regulacją zawartą w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 3 I 1963 r. w sprawie wydzierżawiania gruntów państwowych położonych w obrębie obszarów górniczych³². Stanowi ono, iż jednostki państwowe, które zamierzają oddać w dzierżawę grunty państwowe położone w obrębie obszaru górniczego, są obowiązane — w razie zagrożenia takiego gruntu szkodami górniczymi — zamieścić w umowie dzierżawy postanowienie o zrzeczeniu się przez dzierżawcę roszczeń z tytułu szkód górniczych w zasiewach i uprawach, które mogą wystąpić na dzierżawionym gruncie.

Przede wszystkim powstaje wątpliwość, czy w obecnym stanie prawnym³³ cytowane zarządzenie zachowało swą moc. Wydaje się, że nie.

³² Mon. Pol. nr 5, poz. 21.

³³ Por. rozporządzenie Rady Ministrów powołane w przyp. 30.

Niezależnie od tego dopuszczalność umownego zrzeczenia się roszczenia o naprawę szkody górniczej musi budzić zastrzeżenia (por. art. 437 i 473 § 2 k.c.)³⁴. Brak również, jak się wydaje, jakichkolwiek merytorycznych przesłanek uzasadniających zrzeczenie się wspomnianych roszczeń, zwłaszcza że wedle wspomnianego zarządzenia ograniczenia te miałyby funkcjonować tylko w sytuacji, gdy wydzierżawiający jest jednostką państwową. Sytuacja ta prowadziłaby zatem do nieuzasadnionych preferencji dla przedsiębiorstw górniczych, co trudno byłoby pogodzić z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Można zatem bronić poglądu o nieważności tego rodzaju klauzul umownych, wyłączających odpowiedzialność z tytułu szkód górniczych.

13. „Ustawa z 31 I 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska, a zwłaszcza wydane na jej podstawie przepisy o opłatach za gospodarcze korzystanie ze środowiska nie stosują się do naprawy szkód górniczych w zieleni miejskiej.” (orzeczenie z 17 X 1983 r., nr 322/I/83). Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 IX 1980 r. w sprawie opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska i wprowadzanie w nim zmian³⁵ dotyczy bowiem zasad ustalania i pobierania opłat za: 1) wprowadzanie do powietrza atmosferycznego substancji zanieczyszczających, 2) składowanie odpadów w wyznaczonych na ten cel miejscach, 3) usuwanie drzew (§ 1 ust. 1). W świetle cytowanej ustawy opłaty te zaliczono do ekonomicznych środków ochrony środowiska. Nie mają one charakteru kompensacyjnego. Ich pobór nie jest uzależniony od wyrządzenia szkody, lecz od określonych rodzajów gospodarczego (z reguły szkodliwego) oddziaływania na środowisko. Prawo górnicze, określając sposoby naprawy szkód górniczych w gruntach rolnych i leśnych, nie odsyła do zasad wynikających z ustawy z 31 I 1980 r. Wyrządzenie szkody (górnicy) nie mieści się zresztą w hipotezie art. 86 cytowanej ustawy. Wypada zatem przyjąć, że w omawianej sytuacji nie zachodzi zbieg prawa górniczego z przepisami wspomnianej ustawy, dotyczącymi opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska. Przedstawioną tezę należy zatem ocenić jako trafną.

Trwały zanik wody (art. 64 pr. górn.)

14. W wyroku z 28 XII 1983 r. (SA/Ka 597/83) NSA przyjął, że zanik wody w studni ma charakter trwały (nie dający się usunąć), gdy ilość znajdującej się tam wody „nie daje możliwości jej czerpania przy

³⁴ Por. A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody...*, s. 115 i nast.; W. Warkalło: *Klauzule wyłączające odpowiedzialność za szkodę a ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej*. RPEiS 1974, nr 3, s. 325 i nast.

³⁵ Dz. U. nr 24, poz. 93 z późn. zm.

dotychczasowym sposobie poboru i przynajmniej w znacznym stopniu nie zaspokaja zapotrzebowania na wodę. Celem studni jest bowiem dostarczanie wody na bieżąco jej użytkownikom, jeżeli z powodu eksploatacji górniczej zostaną oni jej pozbawieni w znacznym stopniu, można mówić o zaniku wody, gdy stan taki trwa odpowiednio długo”. Trafnie przyjęto zatem, iż wspomniane kryterium może mieć charakter relatywny, uzależniony zwłaszcza od gospodarczych potrzeb poszkodowanego³⁶. Nie wiadomo jednak, jak należy rozumieć takie pojęcia, jak „pozbawienie wody w znacznym stopniu” oraz „odpowiednio długo”. Są to bowiem określenia, które nie występują w treści art. 64 pr. górn. Wypada zatem przyjąć, że są one pozbawione znaczenia prawnego. Wystarczy bowiem, aby poszkodowany doznał uszczerbku polegającego na zaniku wody i aby ten zanik miał charakter trwały. Jest obojętne, czy będzie to zupełny zanik wody, czy tylko częściowe obniżenie jej poziomu. Zmiany te muszą mieć charakter nieodwracalny i od ich ujawnienia (wbrew tezie przyjętej przez NSA) może upłynąć nawet bardzo krótki okres.

Ze wspomnianym wyrokiem koresponduje teza orzeczenia z 18—19 VIII 1983 r. (nr 605—631/V/83), w którym Odwoławcza Komisja przyjęła, iż „ustalenie trwałości szkody górniczej winno poprzedzać wieloletnie badanie stanu wody, z których to badań winno wynikać, że nastąpił całkowity zanik wody względnie takie zmniejszenie się jej ilości, przy której w konkretnym gospodarstwie w stosunku do potrzeb konkretnych osób w nim zamieszkałych i pracujących oraz w stosunku do potrzeb domowych i inwentarza, zmniejszoną ilość wody należy uznać za niewystarczającą”.

Wydaje się, iż ocena ta trafnie oddaje istotę omawianej tu postaci szkody górniczej, oczywiście o ile zwrot „wieloletnie badanie stanu wody” odnieść do okresu przed wyrządzeniem szkody górniczej.

Wyłączenie odpowiedzialności za szkodę górniczą i kompetencja Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego (art. 66 i 76 pr. górn.)

15. „Bez znaczenia jest stwierdzona przez biegłego okoliczność, że wykonanie zabezpieczenia przed szkodami górniczymi nie uchroniłoby obiektu przed szkodami górniczymi. Skoro przedmiotowa stodoła została wykonana niezgodnie z projektem, to zostały spełnione przesłanki okreś-

³⁶ Stanowisko zajęte przez NSA jest zgodne ze zgłaszanymi poprzednio postulacjami. Por. A. Lipiński: *Przeгляд orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980*. „Problemy Prawne Górnictwa”. Red. A. Agopszowicz. T. 6. Katowice 1983, s. 120.

lone w art. 66 pr. górń." (orzeczenie z 13 IX 1983 r., nr 534/IV/83). Teza ta budzi wątpliwości. Jest ona wprawdzie zgodna z literalnym brzmieniem cytowanego przepisu, jednak taka jego wykładnia zmierza zbyt daleko. Wydaje się bowiem, iż o wyłączeniu odpowiedzialności na podstawie art. 66 pr. górń. można mówić tylko wówczas, gdy inwestor działając niezgodnie z treścią pozwolenia na budowę (lub bez takiego pozwolenia) przyczynił się do powstania szkody górniczej. W omawianym przypadku wykazano, że brak zabezpieczeń nie wpłynął na powstanie szkody górniczej. Inaczej mówiąc, szkoda powstałaby nawet wówczas, gdyby inwestor dołożył należytej staranności i wykonał te zabezpieczenia. W przedmiotowej sprawie rozmiar rzeczywistych odkształceń górotworu był bowiem znacznie większy od ich spodziewanych wielkości. Należy również pamiętać, że art. 66 pr. górń. jest przepisem o charakterze wyjątkowym i powinien być stosowany ze szczególną ostrożnością. Inna rzecz, że sprawnie działający państwowy nadzór budowlany powinien wykluczyć możliwość powstania takich sytuacji (budowa niezgodna z pozwoleniem na budowę lub bez pozwolenia). Prawo budowlane zawiera bowiem środki prawne, za pomocą których organ administracji państwowej może zmusić inwestorów do działalności w pełni zgodnej z wymaganiami stawianymi przez to prawo. Rzeczywistość odbiega jednak od tego idealnego modelu, czego dowodem mogą być liczne orzeczenia komisji do spraw szkód górniczych wydane na podstawie art. 66 pr. górń. Wydaje się, że nie zawsze zmierzają one do ochrony interesów poszkodowanego. Pojawia się też wątpliwość, czy zaniedbania organów nadzoru budowlanego mogłyby uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa za takie uszczerbki. Zagadnienie to wymaga jednak odrębnych badań.

W orzeczeniu z 1 II 1983 r. (nr 1138/IV/82) przyjęto, że „niespełnienie przez poszkodowanego warunków (zmierzających do zabezpieczenia przed szkodami górniczymi) określonych w pozwoleniu na użytkowanie budynku wzniesionego bez pozwolenia wyłącza odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego za szkody w tym budynku”. Odwoławcza Komisja uznała zatem (podobnie jak to czyniono poprzednio), że wydanie pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego (art. 42 pr. bud.) i spełnienie określonych przez organ administracji państwowej wymagań mających na celu doprowadzenie takiego obiektu do stanu zgodnego z prawem (por. art. 40 pr. bud.) wyłącza stosowanie art. 66 pr. górń. *A contrario* należy więc przyjąć (tak, jak to uczyniono w omawianym orzeczeniu), że niespełnienie wspomnianych wymagań uzasadnia posłużenie się rozwiązaniami przewidzianymi w art. 66 pr. górń.

Orzeczeniem z 23 II 1983 r. (nr 163/III/83) odmówiono natomiast wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego (art. 66 pr. górń.)

za szkody, jakie powstały w obiektach, na wykonanie których przepisy nie wymagają zezwolenia.

Rozstrzygnięcie to odpowiada prawu. Art. 66 pr. górn. wymaga bowiem, aby szkoda wynikła w obiektach itp., które wzniesiono bez zezwolenia wymaganego prawem lub niezgodnie z określonymi tam warunkami. Brak obowiązku uzyskania takich zezwoleń zarówno wyłącza możliwość posłużenia się art. 37 pr. górn., jak i art. 66 pr. górn. Wynika stąd również, że w toku postępowania dowodowego należy jednoznacznie ustalić, jakie przepisy prawa materialnego zostały naruszone, a także czy spowodowało to zmniejszenie odporności obiektu na szkody górnicze.

Niezupełnie jasna jest natomiast teza orzeczenia z 27 IX 1983 r. (nr 648/IV/83), wedle którego „przekwalifikowanie pastwiska [...] na grunt leśny [...] jest istotną zmianą gospodarczego charakteru nieruchomości, na którą należało uzyskać zezwolenie właściwego organu administracji państwowej”. Rzecz jednak w tym, że nie wskazano podstawy prawnej takiego obowiązku. Być może należało jej poszukiwać w przepisach o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

16. Prezes Wyższego Urzędu Górniczego decyzją z 30 VI 1982 r. (nr PO-4-058/82) stwierdził: „Przesłanką [...] zastosowania art. 66 pr. górn. jest jednoznaczne stwierdzenie wzniesienia obiektu bez zezwolenia przewidzianego prawem lub niezgodnie z warunkami określonymi w tym zezwoleniu (art. 37 pr. górn.). Wobec braku dokumentów dotyczących legalności wzniesienia budynku (z czego nie można robić zarzutu właścicielowi) nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić, aby przedmiotowy budynek wzniesiony został niezgodnie z warunkami pozwolenia na budowę.” Zbliżone stanowisko zajęła Odwoławcza Komisja w orzeczeniu z 6 V 1983 r. (nr 99/IV/83).

Wykładnię tę wypada ocenić jako trafną. W dotychczasowym orzecznictwie przyjmowano bowiem, że niemożliwość wylegitymowania się przez poszkodowanego pozwoleniem na budowę uszkodzonego obiektu z reguły uzasadnia wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego (art. 66 pr. górn.). Rozwiązanie to z wielu względów należało jednak odrzucić jako błędne³⁷. Wspomniana decyzja z 30 VII 1982 r. oznacza natomiast, że na komisjach do spraw szkód górniczych ciąży obowiązek dokonywania wnikliwych ustaleń zmierzających do wykazania, czy istnieją przesłanki określone w art. 66 pr. górn. Wynika stąd konieczność dopuszczenia w tym celu innych dowodów, np. z zeznań świad-

³⁷ Por. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980...*, s. 121.

ków, dokumentów znajdujących się w dyspozycji terenowego organu administracji państwowej itd. Z pewnością nie przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, jednak wydaje się, iż jego wynik powinien w takiej sytuacji odpowiadać zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.a.

NSA wyrokiem z 26 VII 1983 r. (SA/Ka 333/83) podtrzymał ugruntowaną już w orzecznictwie tezę, że poszkodowany nie ma obowiązku badania legalności otrzymanego pozwolenia (na budowę), zaś obowiązek i odpowiedzialność za dokonanie uzgodnienia z urzędem górniczym spoczywa na organie administracji właściwym do wydania takiego pozwolenia. Sąd wyjaśnił również, że skarga na orzeczenie Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych nie może dotyczyć sprawy legalności pozwolenia (na budowę) wydanego w toku postępowania administracyjnego przez inny organ, zwłaszcza że przedsiębiorstwo górnicze nie podjęło żadnych (określonych w kodeksie postępowania administracyjnego) środków w celu wzruszenia tego pozwolenia.

17. Decyzją z 22 XI 1983 r. (nr PO-4/058/150/83) Prezes Wyższego Urzędu Górniczego, działając na podstawie art. 76 pr. górn., uznał, iż zachodzą wyjątkowo ważne względy społeczne uzasadniające przyznanie poszkodowanemu roszczenia o naprawę szkody górniczej, wyłączonego z przyczyn określonych w art. 66 tego prawa. Do wspomnianych względów zaliczono osobistą i majątkową sytuację poszkodowanego (długoletnia praca w kopalni, wypadek przy pracy powodujący 100% trwałego kalectwa, konieczność stałego leczenia, brak możliwości wykonania naprawy szkody górniczej we własnym zakresie) oraz „aktualny kierunek polityki społeczno-gospodarczej państwa, przywiązującego dużą rolę do zachowania nieumniejszonego zasobu substancji mieszkaniowej”. W podsumowaniu stwierdzono, iż przyznanie poszkodowanemu roszczenia o naprawę szkody górniczej jest w tym przypadku zgodne z zasadami współżycia społecznego w PRL.

Warto zaznaczyć, że od takiej decyzji Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego nie przysługuje odwołanie (art. 123 § 3 w zw. z art. 5 § 2 pkt 4 k.p.a.). Trafnie zatem omawiane rozstrzygnięcie zawierało pouczenie o prawie skargi do NSA.

Termin dochodzenia roszczeń (art. 73 pr. górn.)

18. W orzeczeniu z 16 X 1983 r. (nr 331/I/83) przyjęto, że „termin do dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody górniczej biegnie od dnia jej ujawnienia, a nie od powstania, przy czym ujawnienie się szkody, to przybranie przez szkodę takiej postaci czy takich rozmiarów, że każ-

dy użytkownik, odnoszący się z właściwą dla danej nieruchomości starannością, powinien dostrzec jej istnienie”.

Teza ta jest już ugruntowana w orzecznictwie. W dalszym ciągu nie jest jednak sprecyzowane stanowisko judykatury w kwestii charakteru prawnego tego terminu. Nie są zwłaszcza wyjątkiem orzeczenia, w których organ rozstrzygający sprawę nie zajmuje żadnego stanowiska w tym przedmiocie. Przeważnie jednak można spotkać się z ocenami, iż jest to termin zawity lub termin przedawnienia. Brak jednak prób uzasadniania tych poglądów. Nie trzeba wykazywać, że określenie charakteru prawnego tego terminu nie jest pozbawione znaczenia, chociażby ze względu na ewentualną możliwość nieuwzględnienia upływu wspomnianego terminu. Również i w tej ostatniej kwestii brak jest jednolitej praktyki³⁸.

Omówienie szczegółów związanych z tą problematyką nie jest tu możliwe. Wypada zatem odesłać w tej mierze do wcześniejszych publikacji³⁹.

W orzeczeniu z 8 XI 1983 r. (nr 1007/IV/83) przyjęto więc (w odniesieniu do szkód górniczych w zasiewach), że termin określony w art. 73 pr. górn. ma charakter terminu przedawnienia. Podobne stanowisko — w odniesieniu do innych rodzajów szkód górniczych — zajęto w niektórych orzeczeniach (np. z 16 XII 1983 r., nr 1169/V/83, por. również wyrok NSA z 3 III 1983 r., SA/Ka 4/83).

Odmienne poglądy wyrażono w orzeczeniu z 7 IV 1983 r. (nr 48/II/83) przyjmując, że „prekluzja wynika z ustawowych terminów jako zawitych, a prawo górnicze nie przewiduje przy rozpatrywaniu roszczeń możliwości wzięcia pod uwagę innych okoliczności aniżeli ustalone tym terminem”. W orzeczeniu z 15 XI 1983 r. (nr 491/II/83) Odwoławcza Komisja stwierdziła, że „przepisy ówczesnego prawa górniczego i obecnie obowiązującego nie przewidują żadnych okoliczności uzasadniających

³⁸ Por. np. A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980...*, s. 128; tenże: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981...*, s. 118.

³⁹ A. Witosz: *Termin do dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych*. „Przegląd Prawa i Administracji” [Wrocław] 1981, t. XV, s. 179 i nast.; A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981...*, s. 119; tenże: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982...*, s. 140 i nast. Niezupełnie jasne są natomiast w tym względzie poglądy T. Płodowskiego (*Prawo górnicze...*, s. 188 i nast.), zdaniem którego wspomniany termin ma charakter prekluzyjny i dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy postępowanie ma być wszczęte na wniosek. Nie odnosi się on zatem do przypadków wszczęcia postępowania przez komisje do spraw szkód górniczych z urzędu (art. 77 ust. 1 pr. górn.), chociaż autor ten przyjmuje, że wszczęcie postępowania w ten sposób przerywa bieg prekluzji.

przekroczenie [...] terminów ustalonych ustawowo jako zawite". Rozstrzygnięcia te zdają się odbiegać od dotychczasowego orzecznictwa, które niejednokrotnie podejmowało próby poszukiwania okoliczności mogących uzasadnić nieuwzględnienie upływu wspomnianego terminu⁴⁰.

Zbliżona ocena znalazła się w orzecznictwie z 11 IV 1983 r. (nr 985/I/82): „Prekluzja roszczenia z tytułu szkody górniczej oznacza [praktycznie rzecz biorąc] utratę roszczeń przez poszkodowanego, jeżeli kopalnia nie wyrazi zgody na zawarcie ugody przewidzianej w art. 81 pr. górń.” Teza ta budzi zastrzeżenia, bowiem konsekwencją przyjęcia, iż mamy tu do czynienia z terminem prekluzyjnym, powinna być utrata (wygaśnięcie) roszczenia o naprawę szkody górniczej. Istotą prekluzji jest również niemożność zrzeczenia się przez stronę zarzutu upływu takiego terminu (odmiennie niż przy przedawnieniu — art. 117 § k.c.). Takie zrzeczenie się byłoby więc nieważne. W konsekwencji należałoby więc przyjmując, iż z upływem wspomnianego terminu zawarcie ugody o naprawę szkody górniczej nie byłoby dopuszczalne, albowiem tego rodzaju ugoda „nie może zawierać postanowień sprzecznych z prawem” (art. 91 ust. 1 pr. górń., por. art. 58 § 1 k.c.). W podsumowaniu można zatem stwierdzić, że brak jednolitego orzecznictwa w omawianej kwestii zasługuje na szczególnie krytyczną ocenę.

Na marginesie tych rozważań pojawia się również pytanie, czy istnieją jakieś merytoryczne przesłanki uzasadniające istnienie tak krótkich, a w dodatku rygorystycznych (prekluzja) terminów do dochodzenia wspomnianych roszczeń. Wydaje się, że odpowiedź powinna tu być negatywna. Rozwiązanie przyjęte w prawie górniczym nie zapewnia bowiem ochrony słuszych interesów poszkodowanych i może prowadzić do nieuzasadnionego preferowania przedsiębiorstw górniczych.

Trafnie natomiast przyjęto, że art. 73 pr. górń. ma zastosowanie tylko wówczas, gdy „fakt istnienia szkody górniczej zostanie dowiedziony oraz ustalona zostanie data ujawnienia się tych szkód” (orzeczenie z 8 XI 1983 r., nr 980/IV/83).

Zabezpieczenie przed groźącą szkodą górniczą (art. 84 pr. górń.)

19. „Skoro w związku z planowaną eksploatacją górniczą istnieje zagrożenie bezpieczeństwa i całości przedmiotowego budynku, to zobowiązanie przedsiębiorstwa górniczego do zapobiegawczego skotwienia tego

⁴⁰ A. Lipiński: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981...*, s. 119; tenże: *Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982...*, s. 140 i nast.

budynku jest zgodne z art. 84 pr. górń.⁴¹ (orzeczenie z 26 I 1983 r., nr 1175/III/82). Odwoławcza Komisja stanęła tu zatem na stanowisku, że stan zagrożenia w rozumieniu cytowanego przepisu może powstać jeszcze przed rozpoczęciem wspomnianych robót. Wystarczy, że planuje się ich podjęcie. Jest to pogląd odmienny od przyjętego w orzeczeniu z 23 VII 1983 r. (nr 363/IV/83)⁴².

Wydaje się, że przedstawiona tu wykładnia zmierza zbyt daleko. To prawda, że podjęcie działalności zapobiegawczej powinno nastąpić z dostatecznym wyprzedzeniem, jednak nie wydaje się, aby wspomniany przepis zezwalał na wystąpienie z roszczeniem o wykonanie robót zabezpieczających zanim roboty górnicze zostaną rozpoczęte. Nie zostanie bowiem wówczas spełniona najważniejsza przesłanka stosowania art. 84 ust. 1 pr. górń., a mianowicie nie wystąpi stan zagrożenia bezpieczeństwa i całości budynków. Stan ten może pojawić się dopiero z chwilą podjęcia robót górniczych.

Czy oznacza to, że w omawianej sytuacji roszczenie poszkodowanego nie zasługuje na ochronę? Nie trzeba wykazywać, że działalność prewencyjna ma sens wówczas, gdy jest podejmowana z odpowiednim wyprzedzeniem. Prawo górnicze zawiera jednak odrębną podstawę prawną roszczeń prewencyjnych, nakładając w art. 50 ust. 3 pkt 1 na przedsiębiorstwo górnicze obowiązek „zapobiegania powstawaniu szkód w środowisku, w obiektach i urządzeniach położonych na terenach górniczych, przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki”. Stosuje się tu odpowiednio przepisy o naprawie szkód górniczych. Zagrożony wspomnianą szkodą mógłby zatem oprzeć swoje roszczenie na wskazanej tu podstawie prawnej. Art. 50 ust. 3 pkt 1 nie uzależnia roszczenia prewencyjnego od wystąpienia stanu zagrożenia (odmiennie niż ma to miejsce pod rządem art. 84 pr. górń.), zaś zwrot „w terminie technicznie możliwym” oznacza możliwość wystąpienia ze wspomnianym roszczeniem jeszcze przed rozpoczęciem robót górniczych. Wystarczy, że dana nieruchomość jest położona w obrębie terenu górniczego, a spodziewana wielkość odkształceń górotworu uzasadnia podjęcie działań, o których mowa w art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górń.

⁴¹ Por. przyp. 10.

⁴² Por. pkt 4 niniejszego przeglądu.

Александр Липиński

ОБЗОР СУДЕБНЫХ РЕШЕНИЙ ПО ДЕЛАМ ПОВРЕЖДЕНИЙ
ПОД ВОЗДЕЙСТВИЕМ ГОРНЫХ РАЗРАБОТОК ЗА 1983 ГОД

Резюме

В обзоре представлены решения, вынесенные Апелляционной комиссией по делам повреждений под воздействием горных разработок, председателем Высшего горно-технического надзора и Верховным Административным Судом, относящиеся к понятию повреждения под воздействием горных разработок, обязанности несения расходов по предохранению нововозводимых зданий от повреждений под воздействием горных разработок, способа ликвидации повреждений под воздействием горных разработок в сельскохозяйственных и лесных угодьях, денежного возмещения за повреждения зданий, обстоятельств, исключающих ответственность за повреждения под воздействием горных разработок, сроков заявления претензий.

Aleksander Lipiński

ÜBERSICHT ÜBER DIE RECHTSSPRECHUNG IN BERGBAUSCHADENSACHEN
FÜR DAS JAHR 1983

Zusammenfassung

Im Rahmen der Übersicht wurden die Urteilsprüche der Berufungskommission für Bergbauschadenssachen, des Vorsitzenden der Obersten Bergbaubehörde und des Obersten Verwaltungsgerichts zu folgenden Fragen dargestellt: der Begriff des Bergbauschadens, die Pflicht zur Übernahme der Kosten der Sicherung neu errichteter Gebäude vor Bergbauschäden, die Art und Weise der Wiedergutmachung von Bergbauschäden auf land- und forstwirtschaftlich genutzten Flächen, die die Bergbauschadenshaftung ausschliessenden Umstände und die Termine der Verjährung von Ansprüchen.